

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, życie religijne, Cud Lubelski 1949

Cud w Katedrze Lubelskiej w 1949 r.

A potem jego płomienne kazania słuchałem na placu Katedralnym, no i byłem świadkiem tego Cudu Lubelskiego słynnego, Matka Boska Płacząca. Co tam się działo wtedy?! Ludzi zewsząd, ludzie zjeżdżali się, pielgrzymki, nie puszczała, wojskiem obstawiony Lublin, ludzie się przedostawali jakimiś drogami nie wiadomo jakimi, tam bez przerwy tylko śpiewy. No i też wyluskiwali bardziej takich patriotycznych. Chodziła policja po cywilnemu i widać było, że to taki był terror, że i chcieli rozpędzić. Nie dało się, dwa tygodnie co najmniej to było, cały czas modlitwa, śpiewy. Widziałem wszystko na własne oczy, ja sam przed tym obrazem stałem i razem śpiewałem z tymi ludźmi. Zdawało mi się, że widziałem taką tutaj łezkę. No nie wiem. Bo było powiedziane, że Matka Boska zapłakała i taka łza tu się ukazała. Ja wpatrywałem się, tak mi się wydawało, że jakaś taka plamka była. A skąd z daleka mogłem widzieć? To pełno ludzi, pełno gapiów. A teraz nie widzę, teraz ten obraz jest dla mnie czysty.

Były normalne aresztowania. Ile ludzi się zjeżdżało z całej Polski! Bo to gruchnęła wieść na całą Polskę. Tych pielgrzymek, to rozpędzali ich, w pociągach zatrzymywali, nie puszczała: „Po co jedziecie gromadą, wysiadać.” To była wojna, bo ateizm wtedy był, religia to była niczym za komuny. Oni bardzo z tym walczyli.

Data i miejsce nagrania	2015-05-25
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"